



Zapadał zmierzch. Morze szumiało kojąco i ogromna żółwica pomyślała, że to dobry czas, by złożyć jaja i zagrzebać je w nagrzanym piasku plaży. Powoli wyszła z wody i przesuwała się w stronę wysokiej wydmy. Zapadała się głęboko, męczyła się bardzo, ale wytrwale dążyła do celu. Wykopała dołek i złożyła w nim jaja, potem starannie je zasypała i mozolnie przesuwała się w stronę wody, by znów zanurzyć się w przyjaznych falach. Nie wiedziała, że przez cały czas obserwował ją lis i gdy tylko zniknęła w wodzie, podbiegł do gniazda, by porwać z niego żółwie jaja. Szybko wykopał jedno i wziął je do pyska. Wtem usłyszał jakieś głosy. Spłoszony błyskawicznie pomknął daleko na wydmy, gdzie miał swoją norę. Zakopał zdobycz w ciepłym piasku i ruszył na dalsze polowanie. W nocy rozpętała się burza. Wiatr hulał po plaży i wydmach, przesypując piasek w każdą stronę i lis rano nie mógł odnaleźć miejsca, w którym zakopał jajko. Mijały gorące dni. Pewnego dnia z jaj na plaży wykluły się małe żółwiczki i natychmiast rozpoczęły wędrówkę w stronę wody. Podróż przez plażę zajęła im kilka godzin. Gdy wreszcie dotarły, z radością uczyły się pływać i zdobywać pożywienie. Tymczasem w głębi wydm z głębokiej norki wydostał się ich braciśzek, porwany przez lisa. Nie widział morza, nie wiedział, jak się do niego dostać, ale coś kazało mu się kierować we właściwą stronę. Gorący piasek parzył jego małe łapki, słońce przypiekało miękką jeszcze skórkę. Wspinanie się pod górkę było bardzo wyczerpujące, ale mały żółwik czuł, że musi dostać się tam, gdzie będzie bezpiecznie i znajdzie jedzenie. Strasznie był głodny i zmęczony. Podczas, gdy jego szczęśliwe rodzeństwo baraszkowało w wodzie, on powoli sunął po piasku. Wędrował bardzo długo. Robiło się ciemno i zimno, potem znów jasno i gorąco, a on wciąż szedł. Kiedy już prawie opadł z sił, ujrzał morze i swoje pływające rodzeństwo. Ten widok dodał mu energii i szybko znalazł się nad brzegiem. Witajcie! – powiedział zdyszany. Żółwiczki popatrzyły na niego zdziwione.-Nowy! Zobaczcie wszyscy! Cały w piasku! Skąd się wziął?! – pytały zaciekawione.- Przyczółgałem się stamtąd – wskazał głową zmęczony żółwik i nieśmiało dotknął pyszczkiem słonej wody. Nie wiedział, jak się zachować.- O, boi się wody!!! Ty, nowy, a pływać umiesz?! – zapytał ze śmiechem jeden z żółwi.- Nie wiem.. A co to znaczy? – spytał zakłopotany żółwik. Wszystkie żółwie zamilkły, a potem wybuchły śmiechem.- Nie wie! Żółw i nie umie pływać! Ciamajda! Małemu żółwikowi zrobiło się bardzo smutno. Próbował wyjaśnić, jak trudno było mu odnaleźć rodzeństwo, ale nikt go nie słuchał. Chciał wejść do wody, lecz potykał się ze zmęczenia i głodu. Inne żółwiczki wciąż się śmiały, a jemu robiło się coraz bardziej przykro. Zanurzył głowę w wodzie, żeby nie było widać, że płacze. Potem wszedł dalej i dalej. Zaczął płynąć, ale wszyscy go wyprzedzali. Żółwiczki ciągle się śmiały i dokuczały mu. Niektóre z nich specjalnie popiszywały się swoimi umiejętnościami pływackimi, a żółwik wstydził się, że jest taki niezdarny. Coraz bardziej załował, że udało mu się dotrzeć nad morze. Czuł się okropnie samotny. Nagle z wody wychylił się stary żółw:- Dlaczego śmiejecie się ze swojego braciśzka? – spytał surowo.- Zobacz, dziadku, jak on pływa! Wolno i dziwnie! Ciągłe jest ostatni! Boi się i jest taki ślamazarny! – wołały rozbawione żółwiczki.- niesprawiedliwie go osądzacie. Czy wiecie, ile wysiłku włożył w to, żeby tu dotrzeć? Żaden z was nigdy nie musiał tak długo czołgać się po piasku bez wody i jedzenia. Nie wiecie nawet, jakie to trudne! Zaczęłyście pływać wcześniej niż on i to, że udaje się wam to lepiej, nie jest waszą zasługą. Nie rozumiem, z czego jesteście takie dumne...- zakończył ze smutkiem. Żółwiczki zawstydzone umilkły, a niektóre ćwiczyły nerkowanie, żeby ukryć zmieszanie. Potem powoli podplynęły do żółwika.- Przepraszamy, nie gniewaj się. Nie pomyślałyśmy, że twoja droga do wody była taka długa i trudna... Żółwik popatrzył na swoje rodzeństwo i nieśmiało się uśmiechnął. - Będę musiał długo ćwiczyć, żeby pływać tak dobrze, jak wy...- wyszeptał. - To nie!!! Pomozemy ci! – wołały żółwiczki. - Zobaczysz, że razem nam się uda! Żółwik krzyknął z radości i po raz pierwszy chętnie zanurkował. - Dziękuję! – zawołał po chwili, wynurzając się z wody. - A ja wam za to opowiem, jak wyglądają wydmy...

- Gazetkę redaguje i opracowuje graficznie Małgorzata Majewska
- Współpraca: nauczycielki oddziałów
- Adres: Zespół Szkolno – Przedszkolny Libusza 679 www.zsplibusza.republika.pl

GAZETKA PRZEDSZKOLAKA

DWUMIESIĘCZNIK DLA DZIECI I RODZICÓW

kwiecień 2007 R.

ZESPÓŁ SZKOLNO - PRZEDSZKOLNY W LIBUSZY

cena 1 zł



Zagadka o nazwie miesiąca

Imię swoje zdobi kwiatem. Zawsze zimę z wiosną spleta
A w ogóle – chytra sztuka – bacz, by ciebie nie oszukał!



KWIECIEŃ

Kwieci, czyli zdobi ziemię rozkwitającymi pierwszymi
wiosennymi kwiatami, które wywabia przedwcześnie ciepło promieni
słonecznych.

„ Kwiecień – plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata!”

"Gąsienica tajemnica"

Dorota Gellner

Idzie ścieżką gąsienica,
kolorowa tajemnica.
Krótkich nóżek mnóstwo ma.
Jedną robi nam pa, pa!



Do widzenia, do widzenia!
Czary mary - już mnie nie ma.
Ni tką się owinę cała
i przez ziemię będę spała!
Gdy ochłodzi się na dworze,
będę spała jak w śpiworze!
Już się ni by nic nie dzieje,
kokon się na wietrze chwieje.



Gąsienica w środku śpi.
Zatrzasnęła w środku drzwi.
A na wiosnę, patrzcie teraz!
Kiw a do nas skrzydełkami.
Kto to jest? Popatrzcie sami?!

PRZEDSZKOLNE WIEŚCI



„**Wielkanocne spotkanie z zajączkiem**” - to tytuł wiosenno – wielkanocnego przedstawienia, które przygotowane zostało przez grupę „ Misie” i wystawione było dla Rodziców dzieci 5 letnich, a także zaproszonych gości, kolegów z wszystkich grup oraz personelu przedszkola. Naszych małych aktorów można było zobaczyć również w wiadomościach Regionalnej Telewizji Gorlickiej. Ukazała się także notatka wraz ze zdjęciem ze spotkania w Gazecie Gorlickiej.



Rekrutacja w przedszkolu zakończona. Od września w przedszkolu będą funkcjonowały nadal cztery oddziały: grupa dzieci 3/4 letnich – „Krasnale”, 5letnich – „Misie”, 6 letnich (9 godz.) – „Leśne Duszki” i 6 letnich (5godz.) – „Biedronki”

CO NAS CZEKA?

- Udział dzieci w przedstawieniu ekologicznym przygotowanym przez klasę III A ZSP. **pt. „Śmieci mniej, Ziemi lżej!”** w związku z obchodzonym w kwietniu Dniem Ziemi. / koniec kwietnia/
- Udział chętnych dzieci w **widowisku cyrkowym/ 07.05.07/**, które odbędzie się na hali sportowej / koszt – 4 zł / - zapisy u nauczycielek oddziałów
- **Dzień Matki** – koniec maja
- Wycieczka Starszaków do Powiatowej Komendy Policji w Gorlicach – zwiedzanie obiektu / Pierwszy tydzień czerwca/
- **Wycieczka do Fulusza** wszystkich grup z okazji **Dnia Dziecka / 31.05.07/**

TO WARTO WIEDZIEĆ !

„*Nie mów dziecku, jak bardzo je kochasz, pokaż to, poświęcając mu czas.*” Ulrich Schaffer

WSZYSCY CHCEMY, ABY NASZE DZIECI WYROSŁY NA MĄDRYCH, DOBRZYCH I SZCZĘŚLIWYCH LUDZI. JEST NA TO SPOSÓB - CZYTAJMY DZIECIOM!

„*Bez względu na to ile masz zajęć, najważniejszą rzeczą, jaką możesz zrobić dla przyszłości swego dziecka, oprócz okazywania mu miłości przez przytulanie, jest codzienne głośne czytanie oraz radykalne ograniczenie telewizji.*” Jim Trelease

Moc głośnego czytania to nie tylko tekst książki, to także miły głos czytającego, bliskość, przytulenie, wspólny uśmiech i wzruszenie, niepowtarzalny nastrój chwili.

Głośne czytanie jest proste, bezpłatne i dzieci je uwielbiają! Spróbujmy poświęcić trochę czasu Naszym pociechom i książce. Bądźmy z nimi, poznawajmy je i razem odkrywajmy piękno literatury.

Wspólne czytanie to także bliski kontakt z mamą i tatą, dający dziecku poczucie bezpieczeństwa.



Wystarczy 20 minut czytania każdego dnia, by dziecko stało się bardziej pogodne i śmiałe, wrażliwe i ciekawe świata.

Lawinowo rośnie ilość informacji i wiedzy. Kto nie czyta, nie nadąży za zmianami we współczesnym świecie. Czytanie chroni dziecko przed uzależnieniem od telewizji i komputerów. Więź z rodzicami, wzmocniona czytaniem, daje dziecku siłę do pokonywania wielu pokus i zagrożeń.

Czytanie powinno się dziecku zawsze kojarzyć z radością i przyjemnością, nigdy z przymusem, karą czy nudą!

NIKT NIE RODZI SIĘ CZYTELNIKIEM, CZYTELNIKA TRZEBA WYCHOWAĆ!
Dawno, dawno temu... rodzice czytali swoim dzieciom książki. I niech tak będzie nadal.

W głośnym czytaniu siła!

Umlem i wiem, bo Rodzice głośno mi czytają!
Czytam, bo mi czytano!





MISIE

Grupa dzieci 5 letnich

Czy bajki mogą leczyć? /ciąg dalszy/



„Bajka jest magicznym lustrem pozwalającym dziecku inaczej spojrzeć na to, co wydaje się trudne i nie do pokonania”

W poprzednim numerze gazetki opisałam rolę jednej z bajek terapeutycznych, jaką jest bajka relaksacyjna. W tym numerze przybliżę Państwu kolejną z nich, a mianowicie **bajkę psychoedukacyjną.**

Żyjemy w świecie, gdzie wymagania, oczekiwania nie tylko wobec dorosłych, ale i dzieci szybko zmieniają się, a rodzina coraz częściej nie daje poczucia bezpieczeństwa, w rezultacie dziecko jest osamotnione i bezradne. Wspieranie poprzez bajki terapeutyczne polega na wzbogacaniu wiedzy dziecka o siebie i świecie, to budowanie tzw. zasobów i wspieranie. Terapia poprzez bajki terapeutyczne ma na celu redukcję napięcia i odbudowanie obrazu siebie i świata. Treść bajek terapeutycznych koncentruje się wokół sytuacji emocjonalnie trudnych, które to zdarzają się w toku rozwoju dziecka.

Bajki psychoedukacyjne to takie, których celem jest dokonanie zmian w zachowaniu dziecka, co rozumiane jest bardzo szeroko. Może to bowiem dotyczyć zarówno sytuacji, w których chcemy przekonać dziecko do sprzątania, jak i gdy chcemy nauczyć je radzić sobie z agresją rówieśniczą. Ten typ bajki powinien dawać wzory pewnych zachowań, dzięki którym możemy rozwiązać problem. Nie może to być jednak moralizatorstwo, ale propozycja. Bajka nie działa od razu. Ale to proces, który musi potrwać. Dokonuje się on w dziecku. To ono po „przepracowaniu” bajki albo ją przyjmie, albo odrzuci. Dziecko nie musi każdej bajki potraktować jako ważnej. Może się też zdarzyć, że jej nie zrozumie, albo wróci do niej dopiero po jakimś czasie. W dziale „Bajka na dobranoc” zamieszczony jest przykład bajki psychoedukacyjnej, którą zdaniem jej autorki można wykorzystać w sytuacji odrzucenia dziecka przez grupę lub wyśmiewania czy przezywania. Tekst zarówno dla grupy, jak i dla jednego dziecka. W kolejnym numerze przybliżę Państwu rolę bajki psychoterapeutycznej.

przedszkolne rozmowy

Wiosenne zagadki ułożone przez dzieci. Co to jest?

- Ma jedną nogę i ma dużo czubków w bok i czasem się krzywi. / kwiatek/ *Pawełek B.*
- Wyrasta wiosną z ziemi, jest zielone, pierwsze jest małe, a potem coraz wyższe./ trawa/ *Pawełek B.*
- Lata po łące i zbiera miód. / pszczoła / *Kinga M.*
- Ma długie włosy i długą spódniczkę w kwiaty i kapelusz. / wiosna / *Iza B.*
- Wypuszcza na wiosnę liście i na nim pojawiają się jeszcze kwiaty. / drzewo owocowe / *Jula N.* Jest niebieska w zimie i zamarza, a na wiosnę znów jest niebieska i nie zamarza. /woda/ *Dawidek M.*



M.M.

LEŚNE DUSZKI



grupa dzieci 6 letnich



Co sprzyja dobremu startowi dziecka w szkole?

Aby dziecko z powodzeniem rozpoczęło naukę w szkole obok zasobu wiadomości i dobrze wykształconej mowy powinno posiadać dobre zdrowie fizyczne, umiejętność pozyskania sobie przyjaciół, zgodnego współdziałania w grupie, obowiązkowość i sumiennność przy wykonywaniu zadań szkolnych. Zasadniczą sprawą w przygotowaniu dziecka do szkoły pod koniec okresu przedszkolnego jest wzbudzanie motywacji do nauki i pójścia do szkoły.

W procesie przygotowania dzieci do życia szkolnego istotną rolę odgrywa współpraca nauczycieli sześciolatków z rodzicami. Dom rodzinny i jego atmosfera w tym szczególnie ważnym okresie dla dziecka stanowi ogromne wsparcie, a rola ucznia staje się o wiele łatwiejsza, gdy rodzice w każdej chwili służą im radą i pomocą.



humor starszaków

Nazywamy różne przedmioty na ilustracji.

- *Co to jest? – pyta pani pokazując kielnię.*
- *Murowaczka – odpowiada Dawid K.*



- *„Jaki ptak przylatuje z ciepłych krajów i kuka?”*
- *Kukietka – odpowiada Filip T.*

Rozwiązujemy zagadki:

Miłosz układa zadanie z treścią do ilustracji.

Mówi: Mama ugotowała 6 jajek. 2 jajka zjedzono...

- *O co się zapytasz? – mówi pani.*
- *Kto je zjadł? – odpowiada Miłosz.*



Materiał przygotowała Krystyna Wyżkiewicz

BIEDRONKI



Grupa dzieci 6 letnich

przedszkolne rozmowy

„Wiosenny dzień Biedronki.”- twórcze opowiadanie dzieci

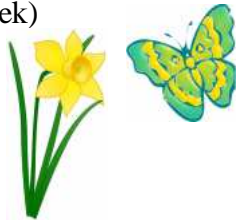
Biedronka zimą spała pod kamieniem.(Patrycja) Była przykryta liśćmi jak kocykiem.(Karolinka) Słońko mocniej ją przygrzało i obudziła się.(Alinka) Popatrzyła do okna, otworzyła drzwi i zobaczyła fruujące motyle i ptaszki.(Asia) Wyszła na pole i umyła się w kropli rosy.(Olusia K.) Wyprostowała skrzydełka i pomachała nimi.(Damianek P.) Poleciała na łąkę i zobaczyła Panią Wiosnę.(Patrycja) Od wiosny było czuć takie ciepło, taką radość, że Biedronka zatrzymała się i miło się jej z nią rozmawiało.(Gabrysia) Poprosiła Wiosnę, żeby dała jej korale.(Pawełek) Ale nie miała korali i w zamian dała wianek z kwiatów.(Madzia) Biedronka podziękowała, założyła sobie na głowę i poleciała do domku.(Damianek L.) Tam czekał na nią Pan Motylek.(Patrycja) Zaprosiła go do domu poczęstowała kwiatowym nektarem.(Damianek L.) Motylkowi bardzo się podobała Biedroneczka. Tak pięknie wyglądała, że poprosił ją o rękę.(Marceli) Ona się zgodziła i wieczorem odbył się ślub na wiosennej leśnej polanie.(Asia) Było dużo gości, była nawet Pani Wiosna. Wszyscy wspólnie się bawili.(Gabrysia) Potem żyli długo i szczęśliwie we wspólnym domku pod kamieniem.(Tomek)



humor grupy

Podczas zajęć rytmicznych nauczycielka pyta:
Jak nazywa się Pan który kieruje orkiestrą?

- dygat –odpowiada Paweł
- drygant- odpowiada Gabrysia



Materiał przygotowała Alicja Karp



KRAŚNALE



Grupa dzieci 3/4 letnich

ABY NASZE DZIECI MÓWIŁY PIĘKNIE

„Należy do dobrego wychowania dzieci, aby dobrze wykształcić narzędzie mowy, a żeby dzieci nauczyły każde słowo doskonale wyraźnie i czysto wymawiać. I to będzie pierwszą nauką, którą dzieci powinny odebrać od rodziców i wychowawców.”
(J. Śniadecki)

Badania wykazały, że mowa jest to jedyna umiejętność, której wczesne opanowanie decyduje o korzystnej pozycji dziecka w dalszym życiu. Wady wymowy mogą kształtować pewne ujemne cechy osobowości (nieśmiałość, zamykanie się w sobie, podejrzliwość, poczucie niższej wartości), mogą stwarzać problemy w komunikowaniu się z rówieśnikami jak i osobami dorosłymi, mogą utrudniać naukę, a nawet ją uniemożliwiają.

Ćwiczenia ortofoniczne, które prowadzone są w przedszkolu stymulują właściwy rozwój mowy, przyczyniają się do usuwania niektórych wad wymowy, a także utrwalają prawidłową wymowę.

Co robić, aby wspomagać rozwój mowy dziecka?

1. Mowa otoczenia powinna być poprawna językowo. Mówmy do dziecka a językiem prostym, mówmy wolno, dokładnie i wyraźnie, unikajmy zdrobnień i tzw. języka dziecięcego (spieszczania).
2. Opowiadajmy i czytamy dziecku bajki, poszukujmy książeczek dydaktycznych- nazywajmy przedmioty w nich zawarte i opisujmy sytuacje operując prostymi zdaniami, prosimy dzieci o wskazanie przedmiotów, roślin czy zwierząt wcześniej pokazanych im na obrazku.
3. Jeśli dziecko ma nieprawidłową budowę narządów mowy należy pójść do lekarza specjalisty(ortodonta).
4. W okresie kształtowania się mowy nie wolno zmuszać dziecka leworęcznego do posługiwania się ręką prawą, gdyż mogą wystąpić u niego zaburzenia mowy.
5. Nie wolno hamować żywiołowego pędu do mowy, bo wówczas dziecko zamyka się w sobie, staje się nieufne i mówi coraz mniej.
6. Należy bacznie śledzić czy kształtowanie się mowy dziecka przebiega zgodnie z normą.
7. Z chwilą zdobycia przez dziecko umiejętności mówienia zdaniami, nie wolno bezustannie przeszkadzać dziecku przez ciągłe poprawianie i zmuszanie go do poprawnego powtarzania.
8. Dziecko 3-4 letnie chce rozmawiać z otoczeniem, zadaje mnóstwo pytań, a także przepada za opowiadaniem. Nie lekceważ faktów, które pomagają dziecku w wystawianiu się, w umiejętności wyrażania myśli i uczuć.
9. Jeżeli nie udało się zapobiec powstaniu defektów mowy, należy zwrócić się o pomoc do logopedy.

humor malucha



- Pani pyta dzieci „Co robi kotek?” – miauczy – odpowiadają dzieci.
A piesek ? – pyta pani ? – Hauczy – odpowiada Ala Ch.
- Podczas zabawy Ala Ch. Pokazuje na Kena ułożonego na podłodze i mówi „Bo tata już umarł”. Na to Marcinek D. „ On nie umarł, ma tylko długi sen”



Materiał przygotowała Ewa Ryznar

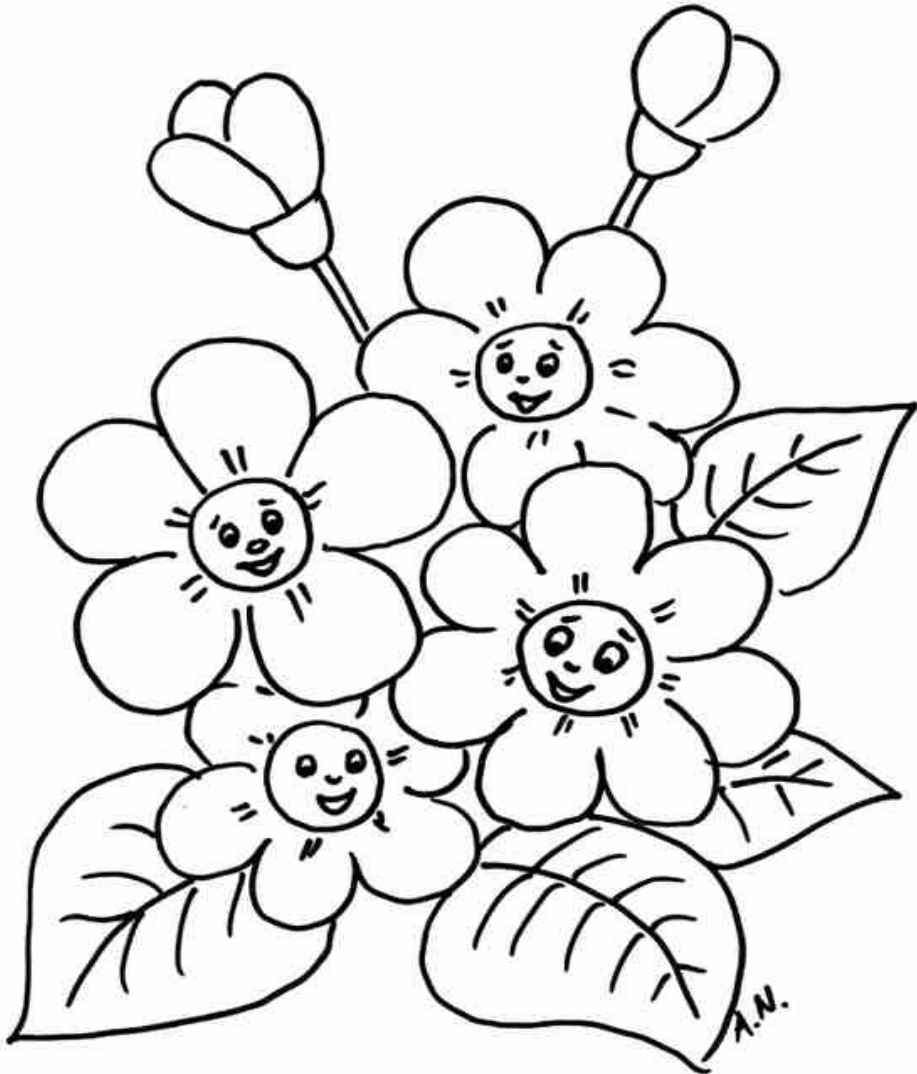
ZADANIE 5 Kolorowanka

Pokoloruj wiosenne kwiaty. Policz ile jest: kwiatów, pączków, liści i zaznacz odpowiednią liczbą kropek w okienkach.

Kwiatów

Pączków kwiatów

Liści



Wiosenna wkładka z zadaniami dla dzieci



Rozwiąż poszczególne zadania z wkładki.

Oddaj podpisaną wkładkę swojej pani z grupy.

Wszystkie dzieci za prawidłowo rozwiązane zadania otrzymają drobne nagrody dnia 7 maja / poniedziałek /.

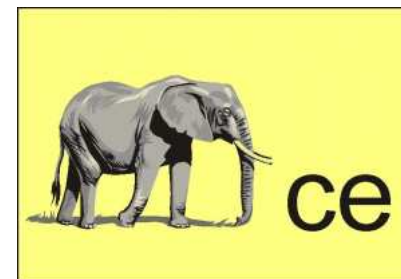
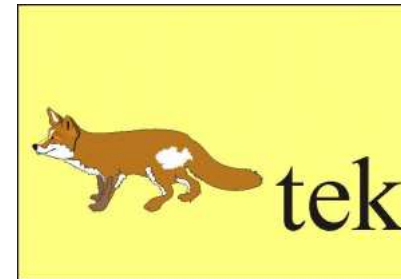
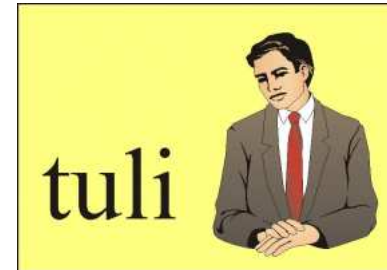
Pamiętajcie o terminowym oddaniu wkładek !

Uwaga! Dzieci młodsze 3 i 4 latki - mogą wykonać tylko te zadania, które potrafią!

Imię i nazwisko dziecka.....

ZADANIE 1 - Rebusy

Rozwiązania rebusów narysuj w okienkach.



Zadanie 2 Zagadkowo

Rozwiązaniami zagadek są nazwy zwierzątek, które możemy spotkać wiosną na łące.
Rozwiąż zagadkę, a następnie połącz ją z odpowiednim obrazkiem i pokoloruj go.



Wolno, wolniuteńko chodzi po świecie i własny domek nosi na grzbiecie.



Skrzydółka mam jak płatki, choć nie jestem kwiatkiem.



Lata nad łąką w czerwonej kapotce, a na tej kapotce jest kropka przy kropce.



Czerwone nogi i białe piórka, przed nim do wody żaby dają nurka.



W stawie nad ruczajem wieczorem kumkają.

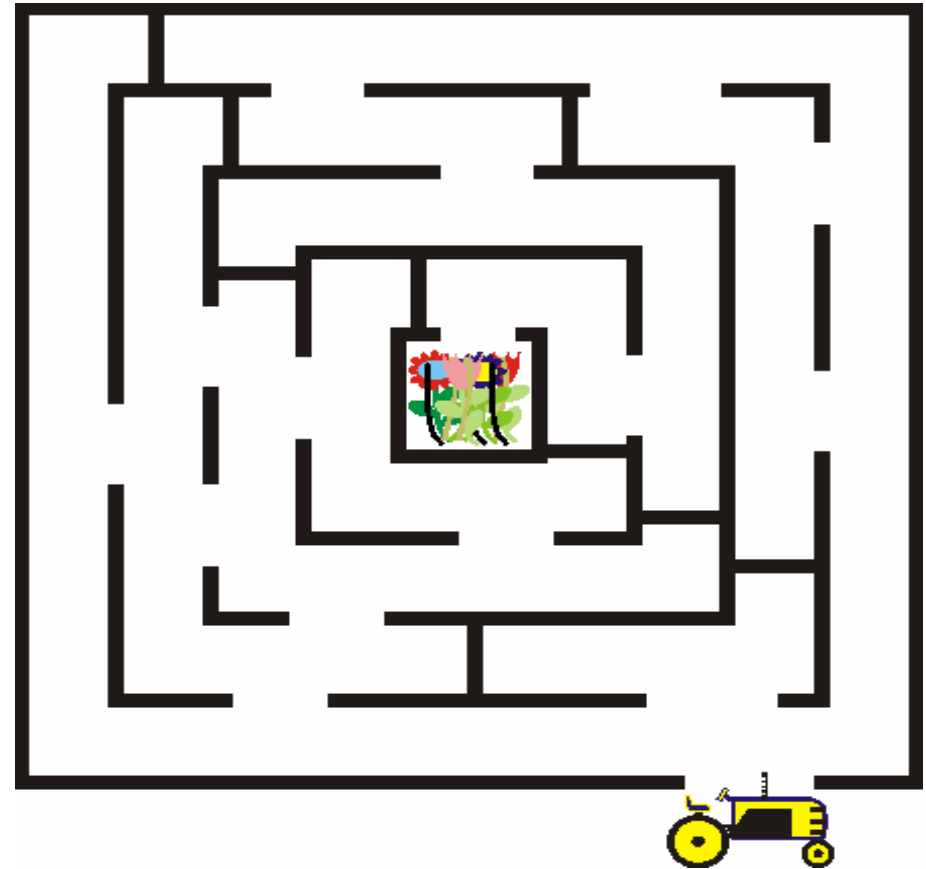


Co to za panie mają pasiaste ubranie? Od nich słodki miodek na pewno dostaniesz.



Zadanie 3 Labirynt

Wskaż najkrótszą drogę jaką traktor musi pokonać by dostać się na łąkę.



Zadanie 4 Szlaczki

